

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 29.

Nowe, sobota 18 lipca 1931 r.

Rok VIII.

Organizacja eksportu a wychództwo.

W powojennych warunkach gospodarczych świata, w związku ze wzrostem tendencji do samowystarczalności, zagadnienie eksportu urosło ponad miarę problemu czysto handlowego, a stało się zagadnieniem politycznym, finansowym i w znacznej mierze socjalnym. Z zagadnieniami finansowymi eksport łączy się bezpośrednio, bowiem w zubożałej Europie, przy minimalnym ruchu kapitałów, urosło znaczenie eksportu, jako pozycji czynnej w bilansie płatniczym, zapewniając sobie bardzo silny wpływ na równowagę nowych lub świeżo uzdrowionych walut. Doniosłość socjalna eksportu zaś polega na tem, że stał się on, wobec ograniczenia emigracji, jedyną możliwą formą wywozu pracy ludzkiej, której opłacić nie był w stanie rynek wewnętrzny. W warunkach gospodarczych Polski powyższe cechy funkcji eksportowej gospodarstwa narodowego występują wyjątkowo silnie i typowo, dlatego też nasza polityka handlowa musi specjalnie wiele uwagi poświęcać temu zagadnieniu, które się wysuwa obecnie coraz bardziej na czoło naszych problemów gospodarczych, jako funkcja ważna niezmiernie w dzisiejszym układzie stosunków, oraz na przyszłość z uwagi na wielki przyrost ludności, oraz postępującą przemysłowość Polski, która własne społeczeństwo nie będzie mogła utrzymać bez eksportu.

Jednym z kardynalnych warunków rozwoju eksportu polskiego jest stworzenie silnych, naturalnych i żywotnych ośrodków organizacyjnych na terenie rynków odbiorczych. Państwa zachodnie o silnie rozwiniętym eksporcie posiadają tego rodzaju naturalne komórki organizacyjne w postaci osób swej narodowości, osiadłych zagranicą i trudniących się handlem. W naszej emigracji typ wychodźczy kupca był i jest niezmiernie rzadki, jeśli chodzi o element nie podlegający łatwemu wynarodowieniu. Eksportujemy prawie wyłącznie surowiec rąk roboczych w postaci robotnika niewykwalifikowanego, któremu postęp na drabinie hierarchii socjalnej w trudnych warunkach życia Zachodu i Ameryki — jest niezmiernie utrudniony. Stąd pochodzi nieobecność — niemal całkowita — polskiego kupca poza granicami kraju, tak dotkliwie dająca się odczuwać w naszych wysiłkach eksportowych, pozbawionych tej naturalnej pomocy. W większych jednak i lepiej pod względem społecznym zorganizowanych ośrodkach naszej emigracji, gdzie istnieje pewna samożność, sprawa utworzenia takich ośrodków nie przedstawia się beznadziejnie. Potrzeba właściwie tylko energicznej akcji organizacyjnej, której inicjatywa winna wyjść z kraju i znaleźć poparcie czynników miarodajnych. Polska w ciągu 11 lat pokojowego istnienia nie zdobyła się na nawiązanie gospodarczych więzi z Polakami zagranicą, którzy stanowią zgorą, czwartą część całej ludności polskiej, zamieszkałej na świecie. Emigracji tej nie brak ani gorących chęci do współpracy na polu gospodarzem z metropolją, ani środków finansowych, które mogłaby uruchomić. Chęci te ujawniły się przedewszystkiem w propozycji Polaków amerykańskich w kierunku stworzenia aparatu wymiany polsko-amerykańskiej, wyrażonej przy okazji pobytu w Stanach Zjednoczonych delegatów Polski na Między-

narodowy Kongres Izb Handlowych w Waszyngtonie. Inicjatywa ta szła w dwóch kierunkach: 1. uruchomienia potencjalnej siły nabywczej polskiego wychodźstwa w Ameryce dla zakupu towarów eksportowanych z Polski, 2. stworzenia ośrodka handlu polskiego w Ameryce, stanowiącego naturalnego i koniecznego pośrednika dla eksportu towarów polskich na rynki Stanów Zjednoczonych. Inicjatywa ta znalazła pewien oddźwięk w kraju, gdzie Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy w Warszawie, podjęła studia nad organizacją gospodarczego kontaktu Polski z wychodźstwem, traktując jednak całokształt tych prac szerzej, wychodząc z koncepcjami poza rynek amerykański i rozciągając je na wszystkie polskie ośrodki emigracyjne. Prace Rady tej winny znaleźć silny oddźwięk w naszych sferach gospodarczych i szerokich kołach społeczeństwa. Wciążnięcie bowiem do współpracy gospodarczej i uruchomienie dla celów naszej ekspansji emigracji polskiej, liczącej łącznie około 8 milj. ludności we wszystkich niemal krajach globu ziemskiego — stanowi zagadnienie gospodarze pierwszorzędnej wagi, zwłaszcza, że znaczna część tej ludności posiada wysoką świadomość narodową i współpracy tej pragnie, a nawet posiada pewne środki dla sfinansowania organizacji początkowej.

Organizacja ta jednak, której impuls na terenie Polski nadaje wspomniana Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, winna być przeprowadzana bardzo rozważnie do względu na niebezpieczne tradycje, z jakimi dotychczas tego rodzaju wysiłki były związane. Pamiętać bowiem należy, że dotychczasowe doświadczenia Polaków zagranicą w kierunku interesów z Polską były raczej bardzo ujemne. Lokowane w pierwszych latach niepodległości przez naszą emigrację kapitały w papierach i przedsiębiorstwach polskich zniszczyła dwukrotna inflacja, oraz lekkomyślność, a niekiedy nawet nienezależność ze strony kredytobiorców w Polsce. Emigracja nasza poddana była w tym zakresie licznym i ciężkim próbom, skutkiem czego zaufanie jej do Polski zostało silnie nadwyróżone, bowiem utrata ciężko zapracowanych oszczędności musiała się przyczynić w znacznej mierze do ochłodzenia początkowego entuzjazmu. To też cieszyć się należy, że w obecnych przejawach zainteresowania kontaktem gospodarczym z Polską ze strony naszej emigracji wyczuwa się więcej pierwiastka czysto komercyjnego. Należy przypuszczać, że tego rodzaju obustronne nastawienie, bardziej pozbawione czynników emocjonalnych, prędzej doprowadzi do dobrych wyników.

Ent.

Czekać nie można.

Opinia uczonego amerykańskiego o kryzysie światowym.

Kryzys światowy jest niewyczerpanym tematem rozmów, dysput, dysertacji, artykułów — dla polityków, ekonomistów, zresztą i dla laików. Obok optymistów stoją w szeregu pesymiści i sceptycy. Do optymistów należy np. prezydent Stanów Zjednoczonych, H. Hoover, który wierzy w powrót dobrych czasów prosperity i naturalne przezwyciężenie kryzysu. Nieco odmienna, zaprawiona pewną dozą sceptycyzmu, a bardzo ciekawą opinię o kryzysie obecnym wygłosił rodak Hoopera, znany socjolog amerykański, prof. M. Murray Buttler, prezes uniwersytetu Columbia.

Prof. Buttler sądzi, iż kryzys obecny w jego rozmiarach światowych, nie jest podobny i nie da się porównać z depresjami, obserwowanymi w Ameryce w r. 1857, 1873, 1893, czy też 1907. Zdaniem prof. Buttlera świat przeżywa okres głębokiej, zasadniczej przemiany w życiu i ustroju ogólnym.

„Gdy ludzkość wygrzebie się nareszcie z przepaści nędzy i zaborzeń, przeżywanych obecnie, mówi prof. Buttler, historyk, który za 100 czy 200 lat będzie badał dzieje ewolucji, stwierdzi, iż dzięki rozpaczliwym wysiłkom i pracom ówczesnym zdołano wspiąć się na wyższy szczebel organizacji społecznej”.

„Kryzys, ciągnie dalej autor, ma trzy przyczyny: 1. zniszczenia wojenne, które zrzuciły na barki współczesnych olbrzymie ciężary, 2. zastosowanie wynalazków, odkryć i metod naukowych w przemyśle, handlu i transporcie, które spowodowały nadejście „wieku maszyny i produkcji masowej, seryjnej”, 3. rozwój sił politycznych, które w historii noszą nazwę demokracji. Siły te z terenu działania w Europie przeniosły się dalej poza jej granice i wywołują dzisiaj ruchy masowe w Chinach, Indiach i Ameryce Południowej”.

„I w tym właśnie okresie przełomowym świat odczuwa jak nigdy jeszcze brak sił kierowniczych, świadomych i kompetentnych. Brak nam jednostek kierowniczych, odważnych w ujawnianiu prawdy. Ogólną tendencją, ogólnym hasłem jest: czekać! Ale... jeśli będziemy czekać zbyt długo, doczekamy się może rozwiązania, które nie będzie się nam podobało”.

W konsekwencji prof. Buttler proponuje podjęcie na wielką skalę pracy nad przygotowaniem i sprecyzowaniem planu współpracy między narodami i państwami, dla wprowadzenia ładu i harmonji tam, gdzie istnieje narazie rozbieżność i bezład.

S. P.

GDZIE NAJWIĘCEJ ROZWODÓW?

Rekord pod tym względem biją Stany Zjednoczone, w których przypada 100 rozwodów na każde 100.000 mieszkańców; drugie miejsce zajmuje Rosja sowiecka, trzecie — Austria, w której przypada 90 rozwodów na 100.000 mieszkańców, czwarte - Niemcy: 70 rozwodów na 100.000 mieszkańców, tyłu w Szwajcarii, 50 na 100.000 we Francji, 40 na 100.000 w Anglii, 30 na 100.000 w Czechosłowacji 28 na 100.000 w Norwegii.

NAJLĘPSZY Z MOTORÓW, KTÓRY DZWIGNIE Z ŁATWOCIĄ DWAÓCH LUDZI,

skonstruowała znana firma angielska Westinghouse Ltd. Motor ten waży tylko 110 funtów ang. wytwarza 1000 watów, przy 4000 obrotów na minutę i posiada siłę 2 PS. Zapas benzyny w baku, może wystarczyć na 3 godziny pracy. Motor jest tak lekki, iż dwaj ludzie mogą go z łatwością udźwignąć i przenieść. Wyjęty z auta np. i ustawiony może służyć jako źródło energii dla dynamo, warsztatu etc.

GOSPODARKA DOMOWA UZNANA PRZEZ SĄD JAKO ZAWÓD.

Gospodynie, panie domu, mają słuszny powód do triumfu w Austrii - narazie. W toku rozprawy sądowej, wynikłej na tle sporu między głównym lokatorem a sublokatorem w Wiedniu, sąd orzekł, iż zajęcie gospodyni domu musi być uważane za zawód. Zdaniem sądu nie można ograniczać pojęcia zawodu tylko do tych zajęć, które przynoszą dochód.

WJAZD NA SZCZYT GÓRSKI W AUCIE.

Przed kilku dniami w Chambéry [Saubaudja franc.] wyjechały dwa auta w kierunku szczytu Dent de Nivolet, na który prowadzi tylko wąska ścieżka górską. Pod pełnym gazem wspiwały się oba auta na wyżynę, docierając do szczytu po trzech godzinach jazdy. Ostatnie 3 kilometry prowadziły przez zwały i osypiska.

ZNAKOMITY ASTRONOM ANGIELSKI

William Denning zmarł w Bristolu w wieku 82 lat. W czasie swej działalności naukowej odkrył Denning 5 komet oraz 20 gwiazd mgławicowych.

Do przyjęcia do pierwszej Komunii św.

Odzież dla chłopców: Granatowe ubrania 17,50 zł. Granatowe czapki 1,50 zł. Kołnierzyki Słowackiego 1,50 zł. Czarne pończochy 1,— zł. Skórkowe buciki 18,— zł.
Odzież dla dziewczynek: Białe materiały jedwabiu do prania 2,60 zł. Białe materiały czysto wełniane 6,50 zł. Białe materiały czysto jedwabne od 7,95 zł. Kolorowe materiały pół wełna od 2,95 zł. Kolorowe materiały czysto wełniane od 5,95 zł do najlepszych. Pończochy, majteczki, koszulki, hałeczki i buciki **bezkonkurencyjnie tanio i w największym wyborze.**

Rynek 25

W. JAZDZEWSKI, Nowe,

Telefon 15

Bławy. Konfekcja. Obuwie. Galanterja.

20 GODZINNE KAZANIE WYGŁOSIŁ PASTOR FLUTTERER

w Hollywood. Rozpoczął je w niedzielę o 6 wieczorem, a skończył w poniedziałek o 2 w południe. W ciągu tych 20 godzin pastor popijał tylko lemoniadę. Gdy audytorjum było nieco już śpiące, kaznodzieja polecił wyświetlać ... film na ekranie, a potem kontynuował kazanie. Działo się to w Hollywood — co tłumaczy eksperyment.

ORYGINALNY KOMIWOJAZER.

W jednym z hoteli medjołańskich zaarrestowano niejakiego Morandi, który zapisał się w księdze hotelowej, jako komiwojazer. Ciekawy służący otworzył podczas nieobecności Morandi'ego jego walizkę z wzorami i znalazł w niej zgórą 1.000 — podrobionych kluczy. Morandi zeznał przed sędzią śledczym, iż jest faktycznie komiwojazerem w tej „branży” i dostarcza od lat kluczy i wytrychów różnym bandom i organizacjom złodziejskim. W notatniku Morandi'ego znaleziono zapisane szyfrem „zamówienia” i adresy „firm”. Morandi zdążył dostarczyć już „towar” klientom swym w Paryżu, Wiedniu i Pradze.

NA MARSIE NAWET FUTRO NIE WYSTARCZY.

Szwedzki fizyk, Swante Arrhenius, ocenia temperaturę na Marsie na 40 stopni poniżej zera. Zdaniem jego, czerwono-żółte plamy na powierzchni Marsa są to bagna solne, w których sól wykrystalizowuje się w zimie, a w lecie tworzy po wchłonięciu wilgoci rozległe jeziora bagniste. Arrhenius sądzi, że na Marsie, wobec niskiej temperatury niema życia organicznego, choć nie jest wykluczone istnienie niższych form świata roślinnego i zwierzęcego. Prawdopodobnie życie na Marsie istniało i osiągnęło przed milionami lat swój punkt kulminacyjny.

PIERWSZE MARKI POCZTOWE

zostały wydrukowane w Anglii w r. 1840. Z kolej pojawiły się w użyciu w Bawarii w r. 1849.

NOWA PLANETA

została odkryta przez obserwatorium astronomiczne w Kioto [Japonia]. Planeta ta znajduje się w oddaleniu 185 milionów mil od ziemi.

LOT NA BEZSILNIKOWYM PŁATOWCU NA JUNGFRAU

podejmuje lotnik niemiecki Groenhoff z Rhön, który zamierza dokonać wlotu z przełęcz Jungfrau na wysokości 3.500 metrów. Na przełęcz dochodzi kolejka górską, która posłuży do przetransportowania rozebranego na części płatowca.

Licytacja przymusowa.

Dnia 22 lipca 1931 r. o godzinie 9-tej przed poł. sprzedawać będę na Rynku w Nowem najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

94 klosze do lamp, 20 lamp kieszonkowych, kilkadziesiąt szkieł do lamp gazowych i innych, 41 rozetek, 40 śrubek kontaktowych, 10 oprawek, 73 rolek izolacyjnych, 6 izolatorów, 42 wyłączników, 30 pierścieni oprawkowych, 18 bezpieczników, 32 kap, 16 kontaktów tabl., 65 różnych nipli, 140 końcówek kabli, 50 fajek porcelanowych, 10 kloszy emaljowanych, 100 i 60 amp. żarówki, 22 szt. kabli około 200 mtr., 2 sztuki filtru, druty elektryczne i różne inne przybory do urządzenia elektrycznego.

Chojnaeki

Komornik Sądowy w Nowem.

KRYZYS TEATRALNY NA CAŁYM ŚWIECIE.

Nietylko na kontynencie europejskim, ale w Anglii, w Ameryce źle się dzieje teatrom. W Londynie np. z istniejących 50 teatrów otworzy swoje podwoje w przyszłym sezonie jesiennym tylko 20. W New-Yorku teatry poniosły w sezonie 1930/31 straty poważne, sięgające 2 milionów dolarów. W związku z kryzysem poobniżano nietylko w Anglii, ale i w Stanach Zjednoczonych gáže aktorów o 50 pr., ale i to, jak widać, niewiele pomogło.

LUDNOŚĆ SZKOCJI ZMNIJSZA SIĘ

jak wynika z obecnego spisu, który wykazał 4.842.554 osób, co w porównaniu z r. 1921 przedstawia ubytek 39.943 osób.

Dot. meldowania łodzi.

Stwierdziłem, że niektóre osoby, posiadające łodzie rybackie sportowe na terenie tutejszego powiatu, nie zameldowały łodzi swoich w Starostwie w Świeciu w myśl ogłoszenia mojego z dnia 16. 3. 1931 r. w Wiadomościach Samorządowych nr. 13 poz. 105 w sprawie rejestracji statków i łodzi w terminie do 31. 3. 1931 r.

Wobec tego przypominam właścicielom łodzi niezgłoszonych o obowiązku dodatkowego zgłoszenia tychże w nieprzekraczalnym terminie do 20 lipca 1931 r.

Jednocześnie zwracam uwagę, że łodzie rybackie lub sportowe winny mieć oznaczone w miejscu widocznym imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela oraz numer, znajdujący się na poświadczeniu zgłoszenia, wydanym przez Starostwo. Napis na łodzi może być wymalowany lub też wykonany na tabliczce, trwale przymocowanej, i to w następujący sposób:

FRANCISZEK MATHEI
Serock pow. Świecie
Nr. 269

W razie zbudowania, zakupienia, sprzedania lub zniszczenia łodzi właściciel winien zgłosić to natychmiast Starostwu.

Kto nie zastosuje się do powyższego podlega karze grzywny do wysokości 500,— zł lub karze aresztu do jednego miesiąca.

Panowie Burmistrzowie, Sołtysi i Przeł. obsz. dworsk. ogłoszą powyższe w swych gminach według zwyczajów zaprowadzonych.

Policji Państwowej polecam czuwać nad przestrzeganiem powyższego zarządzenia oraz winnych niezastosowania podać mi do ukarania.

Świecie, dnia 9 lipca 1931 r.

Starosta Powiatowy.

Do wiadomości i przestrzegania.
Burmistrz.

Podziękowanie.

Szanownemu Obywatelstwu z miasta i okolicy, którzy przez swoje przybycie na „BAZAR”, również i tym, którzy przez tak hojne datki przyczynili się do tak okazałego zbioru, szczególnie Panu Burmistrzowi i Państwu Borkowskich za łaskawe poparcie i pomoc nam do urządzenia „Bazaru”, składamy w imieniu naszych ubogich serdeczne

„Bóg zapłać”.

Stow. św. Wincentego a Paulo

ZA ZARZĄD:

Ks. prob. Bartkowski..

Zarządzenie

sanitarно-policyjne dot. tępienia szczurów.

Na podstawie rozporządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 27-go maja 1931 r. (Dziennik Wojewódzki Pomorski nr. 13 poz. 174) o tępieniu szczurów, zarządzam co następuje:

Wszyscy właściciele wzgl. dzierżawcy domów, zobowiązani są w swoich realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to nieodwołalnie w czasie od 20 do 25 lipca b. r. w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przez pp. aptekarza wzgl. drogerzysty przy zakupie trucizny.

Poświadczenia na nabycie trucizny wydaje się w Magistracie (pokój nr. 3).

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie grzywną do 30,— zł ewentualnie odpowiednim aresztem.

Nowe, dnia 13 lipca 1931 r.

(—) Wesołowski
zast. burmistrza.

Przetarg publiczny

alei owocowych.

Wydział Powiatowy w Świeciu wydzierżawia w sobotę, dnia 25-go lipca b. r. o godzinie 9-tej w Starostwie pokój 11

tegoroczny zbiór z alei jabłkowych na drogach powiatu świeckiego.

Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu.

Należytość płatna w dniu przetargu. Kaucja licytacyjna 50 zł.

Starosta Powiatowy

(—) Kowalski.

DRUKI

wykonuje szybko i starannie

DRUKARNIA

W. Wesołowski

Nowe, ul. Gdańska nr. 23

— Telefon 11 —

HANDLOWE

Szanownej Publiczności miasta Nowego i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15-go lipca 1931 r. przejąłem

Filję Hurtowni Piwa Browaru W. Sommer'a i Ska. przy Rynku 4 (dawniej fabryka wódek Wilczewski) **połączoną z wytwórnią wód mineralnych**

i polecam takowe w różnych gatunkach w beczkach i butelkach po cenie hurtowej. Mojem staraniem będzie wszelkie zamówienia sumiennie wykonać i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Reprezentacja Browarów W. Sommer'a i Ska., Grudziądz

Bronisława Walczykowska, Nowe, Rynek nr. 4.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 19 LIPCA 1931 r.

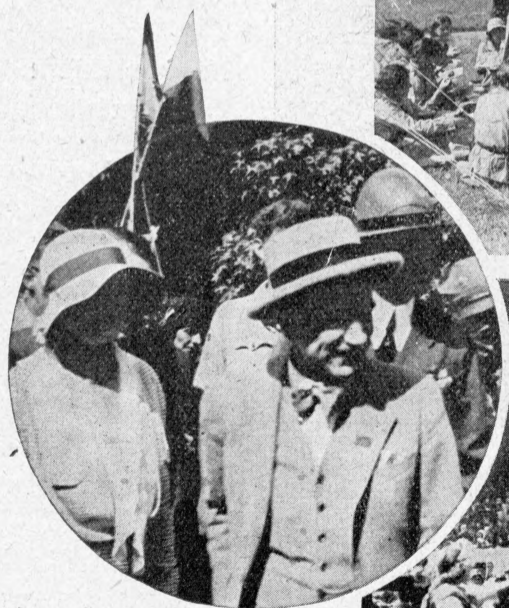
ZLOT HARCERZY SŁOWIAŃSKICH W PRADZE CZESKIEJ



Harcerze polscy w marszu.



Posel francuski, p. Charles-Roux i poseł polski, p. dr. Grzybowski zwiedzają namioty harcerzy polskich.

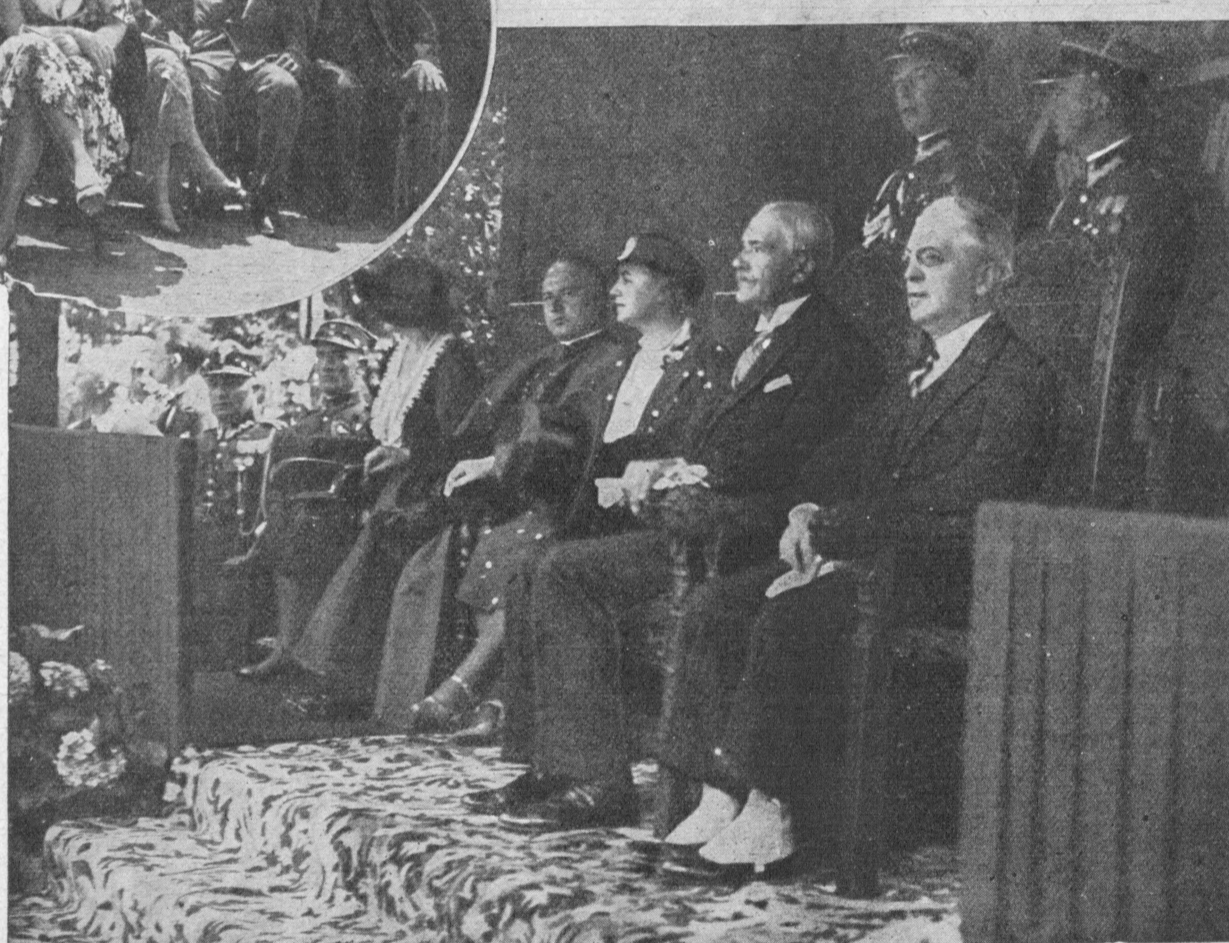
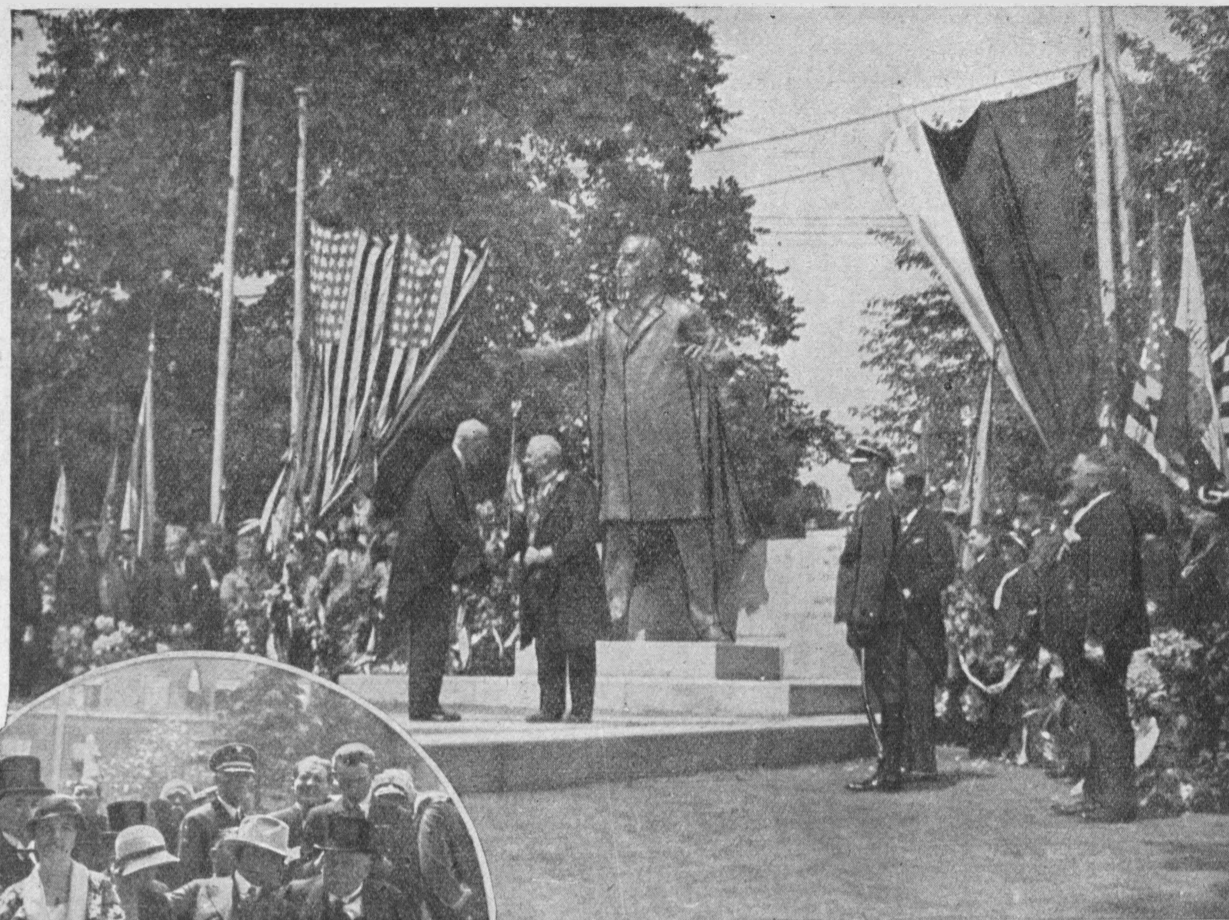


Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benes wraz z małżonką oglądają obóz polski.



Harcerze i harcerki górnośląskie tańczą na stadionie trojaka.

UROCZYSTOŚĆ ODŚLONIĘCIA POMNIKA W. WILSONA W POZNANIU



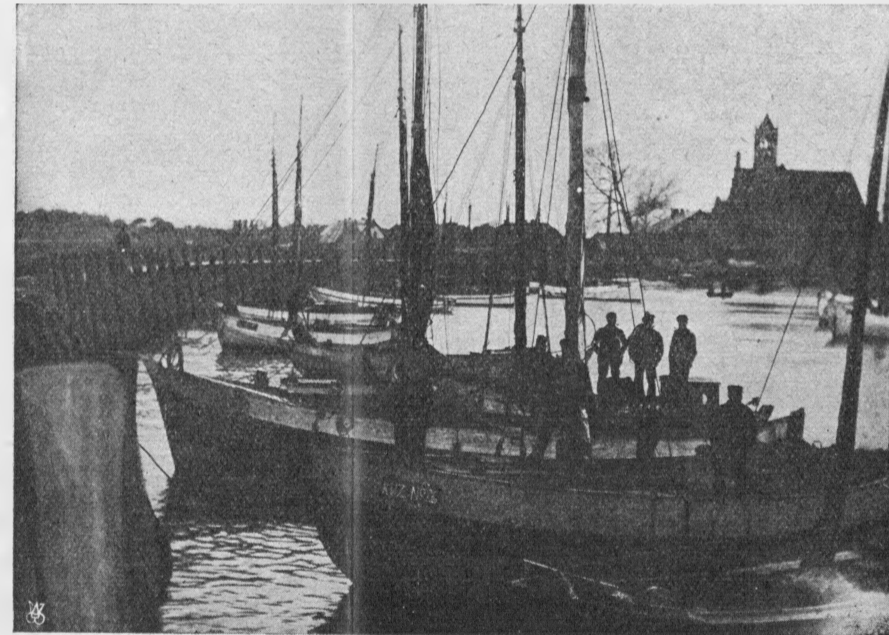
Uroczystość odsłonięcia pomnika W. Wilsona w Poznaniu. Prezydent Rzeczypospolitej po odsłonięciu pomnika ściska dłoń p. Cyryla Ratajskiego, prezydenta miasta Poznania. W kółku: od prawej — marsz. Trapezyński, art. rzeźbiarz Borglum (twórca pomnika), po środku — siostrzenica prezydenta Wilsona miss Moelling. Główna trybuna podczas uroczystości: ambas. ameryk. Willys. Prezydent Rzeczypospolitej, pani Wilson, kardynał Hlond.



Zespół sztafetowy leszczyńskiego „Sokół” zdobył nagrodę wędrowną „Kurjera Poznańskiego” w czasie 46,4, bijąc ten sam rekord polski Sokółów. Stoją od lewej: Pujanek W., Maik A., Hałas W., Szymański B i druh naczelnik Szurkowski H.



Parada marynarzy angielskich w Szanghaju przed generałem Duncanem.



Nad polskiem morzem

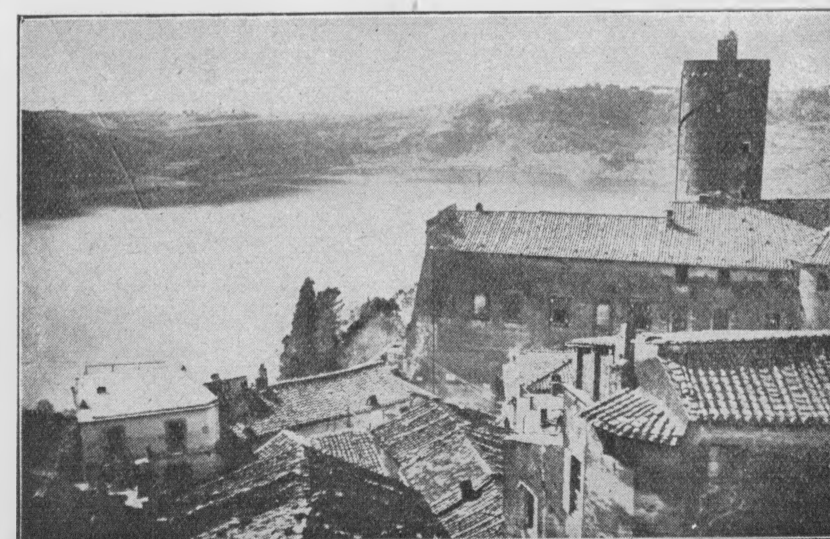
Port rybacki. (Fot. A. Wojciechowski)



1. Olbrzymi okręt pasażerski „Bermuda” splonął u wyspy Hamiltona. Wszyscy pasażerowie zostali uratowani. 2. Król i królowa belgijscy pozdrawiają lotnika Kronfelda, któremu udało się storsować kanał „La Manche” na aeroplanie bezsilnikowym. 3. Rozruchy hitlerowskie na uniwersytecie berlińskim. Młodzież nacjonalistyczna swojemi demonstracjami spowodowała zamknięcie uczelni. 4. Walki uliczne przemysłników alkoholu w Chi cago; policja ukryła się.



Żniwa w Polsce. Wieśniacy przy koszeniu i zbieraniu żyta.



Widok jeziora Nemi pod Lymem.



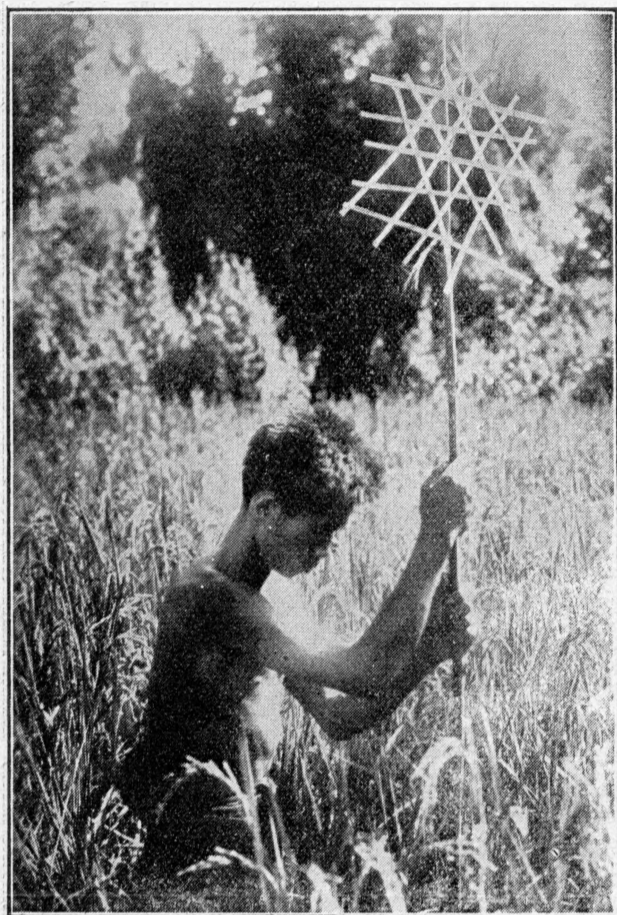
Pasieka przy ul. Wiejskiej w Warszawie znajduje się o 100 m. od Sejmu.



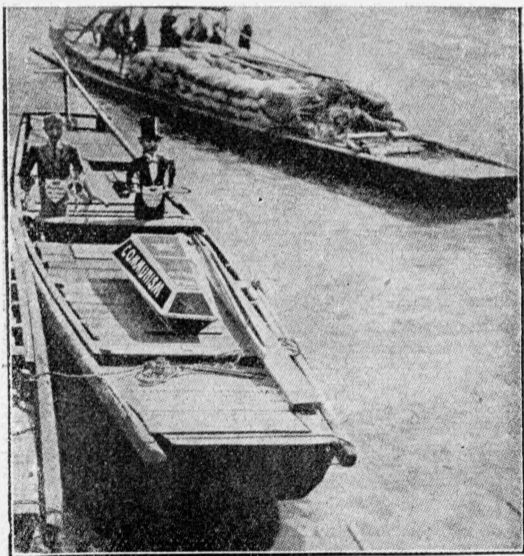
Widok miasta Taza.



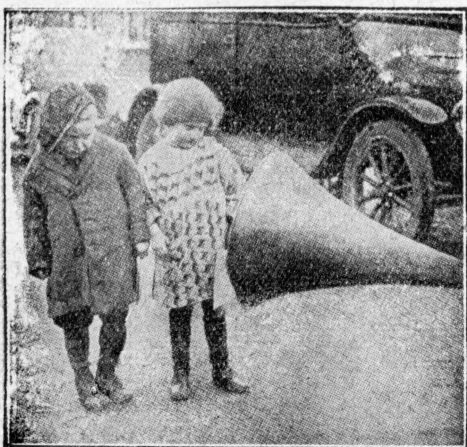
Szermierka lancami studentek japońskich.



Wieśniak sjamski zatyka w ziemię specjalny kii bambusowy, mający chronić pole ryżowe od czarów.



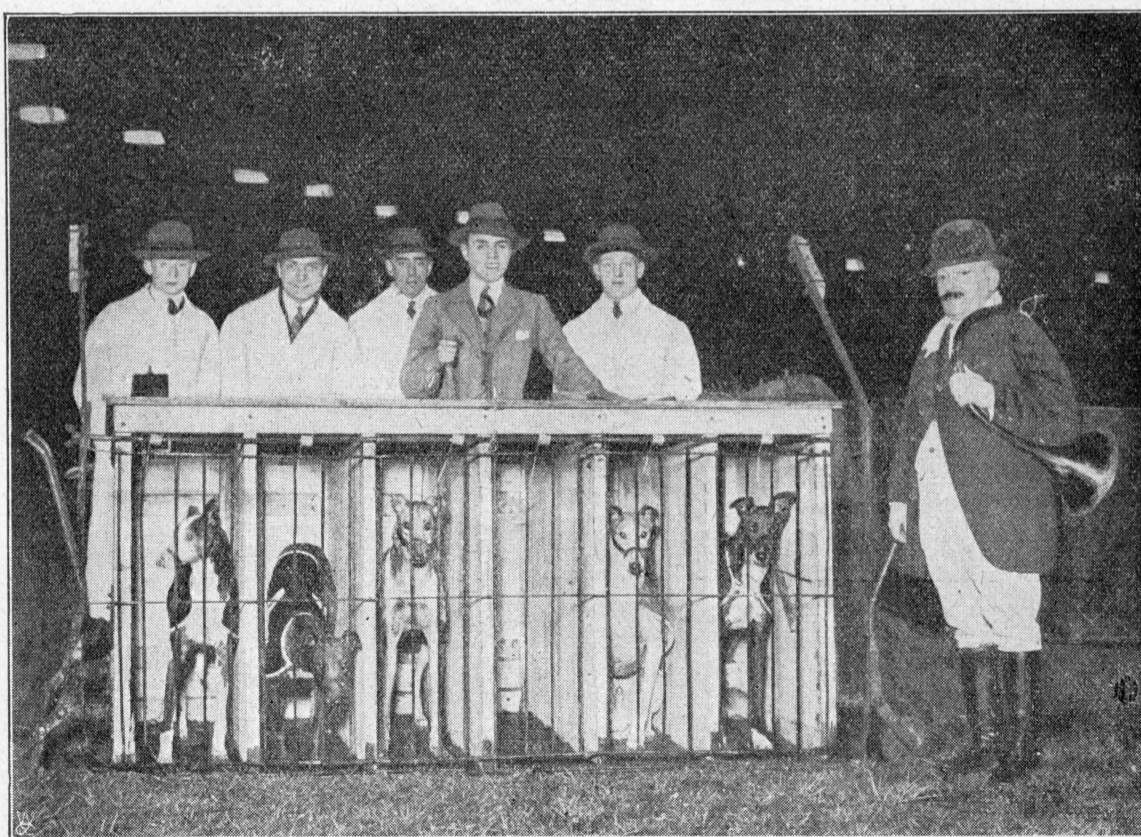
Pogrzeb komunizmu. Trumna wyobrażająca komunizm splawiana rzeką przez nacjonalistów chińskich.



Dzieci londyńskie przed głośnikiem radiowym na ulicy, podejrzliwie zaglądają do środka.



Z zawodów kolarskich o mistrzostwo Polski: 1. Defilada zawodników. 2. Półfinał: Pusz i Turowski (Legja). 3. Szymczyk i Łazarzski. 4. Szymczyk. 5. Stankiewicz. 6. Szamota. 7. Łazarzski. 8. Szamota w półfinale biegu atakuje z drugiej pozycji.



Wyścigi psów, goniących mechanicznego zająca wchodzą coraz bardziej w modę. Widzimy tu zawodników przed startem.